

O D P O W I E D Z

*Na Replikę z strony Urodzonych Instygatorow Koronnych y Lit.
przeciwko Urodzoney Maryannie Łukawskiej uczynioną,
z strony Urodzoney Łukawskiej dnia 31. Miesiąca
Lipca 1773. Roku nastąpioną.*



Rozumiałem Najiaśniejszy Sądzie, iż wpoprzedni-
czo uczynionym przezemnie od Ur. Łukawskiej
pod dniem 29: terażniejszego Miesiąca Lipca u-
sprawiedliwieniu, żaden dla strony skarżącey wy-
cieczki nie pozostanie sposob dla przekonywa-
jących umysł y serce przyczyn przezemnie wniesionych,
oczywistością rzeczy wspartych, y na gruncie Prawa Koronnego fundujących się. Aliści nad moje mniemanie
Hyszałem w Replie Dnia wczorayszego z strony UU. Instygatorow Koron: y Lit: nastąpioney, dosadność mocnych Za-
skarzeń powagą Prawa ztwierdzonych przekonywać iakoby Ur. Łukawską mających y do wymierzenia kary za nie Sąd
Najiaśniejszy pobudzających. Ktorych niechcę w Sądzie Najiaśniejszym zostawić bez odpowiedzi, abym przez opu-
szczenie lub zamileczenie nie zdał się słuszności sprawy Ur. Łukawskiej potłumiać y obojętnym na skazoną Jey niewinność
nie patrzył okiem, bo znam że w sprawie tak wielkney wagi, iak ta w Sądzie Najiaśniejszym toczy się naymniejsza okoli-
czność porozumienie stanowiąca, powinna w każdym umyśle swoje znaleźć zastanowienie: każde zaś zagadnięcie bez odpo-
wiedzi puszczone, mogło by iakowe dla Ur. Łukawskiej widoczney usprawiedliwienia się uczynić nadwątlenie.

Dogodzę zatym słuszności, zaspokoię trwożliwy umysł Ur. Łukawskiej boiaźnią przeięty, y dopełnię obowiązku obrońcy przez zasilenie wiparciem Jey uiewinności wywodu.

A

Trudno

Trudno wykroczenie przez wiadomość zamilczaną Ur. Łukawskiej by też nayobfitszemi słowy strony UU. Instygorow było rozwodzone zwiększyć y one uczynić ogromnieyszym, gdy w samey rzeczy ten występek z swey istoty (co do Ur. Łukawskiej) zmniejszony y uszczuplony, iuż to dla ułomności Niewieściey, iuż dla zaćmioney y przytłumioney początkowo odkrytey przez Męza wiadomości iuż nakoniec dla niesposobności doniesienia prętkiego, oczywiście bydź okazuje się.

Nie jest myśl moja trudnić powtarzaniem dnia onegdajszego przezemnie wyluszczoney ze wszystkimi okolicznościami niewinności, bo tam Sąd Nayiaśnieyszzy znajdzie wagę y moc do odparcia nateżonęy skargi, odpowiadam raczey na zarzut dnia wczorayszego wniesiony, iż Ur. Łukawska winna jest dla tego, że po odkrytey sobie wiadomości mając sposobność ostrzeżenia, nie dopełniła nayistotnieyszey powinności o bowiązku swego.

Pomiiam w Sądzie Nayiaśnieyszym od niey tłumaczenie się z tey okoliczności, iż cel przyjazdu do Warszawy Męza, był na inny koniec przez niego przeistoczony, a iego tylko iednego przytomność, y sługi iego Kucharza wystawiały na rozumie rzecz, niepodobną, iżby zdrada y podstęp pod Nayiaśnieyszym Krolew Jmcią stać się kiedy mogły, ile gdy więcey spikniomych na życie Krolewskie nie znała ani widziała Osob, lecz mówię, iż przeciąg czasu krotkiego by też naygruntownieyszey wiadomości uczynił ją dla doniesienia nie sposobną.

Nie zaprzecza strona skarżacatey, ktora jest naywidocznieyszą ze wszystkich prawdy, ale owfzem z Urodz. Łukawską zgadza się, iż Mąż Jey dnia 2. Listopada w Sobotę o godzinie 10. porą nocną do Ur. Łukawskiej przybył 1771. Roku. Sekret nadmieniony y zaraz zaćmiony w kilka godzin po przyściu swoim Zonie odkrył, nakoniec o godzinie szostey z rana z upewnieniem powrotu na odwrot dnia Niedzielnego wyszedł, tego samego zaś dnia o godzinie 10. w nocy iadącego Nayiaśnieyszego Pana na ulicy publiczney zastępować y krzywdzić z innemi Przywódcami ważył się. W tym miejscu Sąd Nayiaśnieyszzy raczy się z uwagą swoją zastanowić nad krotkością czasu przyzwoitego do doniesienia. bo gdybyśmy rachowali od czasu przyścia Męza do Urd. Łukawskiej, do momentu nieszczęśliwego przypadku Nayiaśnieyszego Krola Jmci, tedy nie więcey iak godzin 24. czasu miała do doniesienia, wytrąciwszy zaś do godziny szostey w Niedzielę bytność
w Domu

w Domu Męża, nie wypadła więcej czasu dla doniesienia iak godzin szesnaste, przez ktory czas izelastogodzinny wiadomo jest Sądowi Najiaśnieyszemu, iż taż Ur. Łukawska czekała Męża w Domu podług obietnicy Jego, y ztegoż Domu nigdzie nie wychodziła.

Widzi zatym Sąd Najiaśnieyszey iż Niewiasta powieścią ułudzona, oczekiwaniem na Męża do Domu strzymana, nie tylko wychodzić z Domu niemogła, ale nawet o wadze y wielkości odkrytego sekretu, krotki miała czas do poznania Jego wściekłości.

Ktore to pobudki z oczywistości rzeczy wypływające, rozumiem iż w Sądzie Najiaśnieyszym przywoite znajdą względy, a zagadnienie strony skarzącey żadnego nie wzbudzi zażalenia.

Przywodzi daley w Sądzie Najiaśnieyszym Prawo Powszeczne z Autorow Damoderyusza y *ex Julio Claro* wyczerpięte, wiadomość zamilczaną o spisku na życie Monarchow karą śmierci gładzić rozrządzające, lecz y to Prawo przywiezione ani w Sądzie Najiaśnieyszym znajdzie miejsca, ani do wymierzenia Jego przepisow Sąd Najiaśnieyszey pobudzi, ani w ręście Ur. Łukawskiej przekonać potrafi. Nie mówię ja wszelako w tym rozumieniu, iż bym szacunek Prawa Powszecznego zmniejszać miał, bo te wszystkich Praw Kraiu każdego jest prawidłem, z ktorego iak z żywego zródła strumienie, wytryskające, tak z niego w zywkie inne Prawa swoy biorą początek, raczey dowieść pragnę, iż na ten czas może być użyte Prawo powszeczne, gdy niemasz przepisu Prawa Narodowego, Prawa nam właściwego.

O występku obrażonego Maiestatu Krolewskiego albo nie mamy Prawa Oyczystego, po nimie innych Konstytucyi, ktore pomiam 1588. Roku obzernie ten straszny występki obostrzającego, tego nam się trzymać, y za osnową opisow iego iść należy. Nie czyni wzmianki Prawo Kraiowe, aby za wiadomość nie pewną na wyprobowanie samey rezolucyi Niewieściey tylko nadmienioną można było przeświadczać o występki obrażonego Maiestatu, żadney kary nie wyznacza toć kara za cień tego występki, ile zaraz przez Męża przytłumiony, podług opisu wzmiankowanego Prawa wskazywana być niepowianna.

Spodziewa się Ur. Łukawka iż Sąd Najiaśniejszy nie o-
strości Prawa Zagranicznego powodować się będzie, ale za la-
godnością Prawa, które Najiaśniejsza Rzecz-Pospolita usta-
nowiła, a Sąd Najiaśniejszy postać iey w tym mieyscu pre-
zentuie poszedzsy, swoje z opisem Praw Koronnych zgadzają-
ce się ogłosi wyroki.

Ma tak mocny przepis Ur. Łukawka Kraiowego Prawa,
iż gdyby w obwinieniu o ten występki iawnych, mocnych, y
dostatecznych niebyło dowodów, naostatek, gdyby równość
w przesądzeniu zapadłych zdań nastąpiła, iż obwinionemu po-
dług Prawa o Męzu dobrej wiary, ustanowionego pozwolone
jest w tym Prawie odprzyśiężenie się, Tego Ur. Łukawka żąda,
o to się Sądu Najiaśniejszego doprasza, to z mocy Prawa o-
trzymać w mocney jest nadziei, a zatym tym śmieley podda-
ie istotę sprawy swej pod roztrząśnienie przezornością zaszczy-
conych Sędziów, im dostateczniej przekonaną u siebie zosta-
ie, o gruncie wzrzuconym niewinności swoiey.

Czeka z upragnieniem wyrokow, y ułomność stanu oraz
słabość płci Niewieściey litościwym Najiaśniejszego Sądu
przypomina względem.

